Rok II. Niedziela 29 września 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 39.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Dziś wielka procesja z katedry pod przewodnictwem J. E. Najprzew. Ks. Arcybiskupa.

Koronacja obrazu Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów w Żółkwi.

Trzysta lat upływa w roku bieżącym od urodzin wielkiego polskiego króla i bohatera chrześcijaństwa, Jana III. Sobieskiego. Myśl nasza przenosi się do miasta Żółkwi, znajdującego się w tutejszej diecezji. Ukochany to gród, zrazu hetmański a królewski później, w którego murach przebiegła większa część życia hetmana Stanisława Żółkiewskiego i króla Jana III.

Patrzył na ich zbożne czyny, ofiary dla ojczyzny podjęte, tryumfalne pochody po zwycięstwach tutaj odbywane. Ale, według wyrażenia Ducha św., „przeminęło wszystko jako cień i jako poseł przebiegający i jako okręt, który przechodzi przez burzącą się wodę i jako ptak, którego drogi żaden znak się nie znajduje, ale tylko szum skrzydeł bijący na wiatr". (Ks. Mądr. V, 9—11).

Nie minęła jednak chwała „Dziedzicznej Królowej Polski", Najświętszej Marji Panny!

Ponad prochy ojca i synów króla Jana, w wspaniałej kolegjacie żółkiewskiej złożonych i kości matki i brata królewskiego u OO. Dominikanów spoczywające, jest skarb jeszcze większy, a nim to obraz cudowny Matki Boskiej Różańcowej w kościele Zakonu kaznodziejskiego.

Dawne akta obraz ten „cudownym i łaskami słynącym" nazywają, dla licznych dobrodziejstw, spływających na wiernych jego czcicieli. Ale choćby innych cudów nie było, jak to, że wizerunek Pani Niebieskiej przetrwał 13 lat w obozie króla Jana Kazimierza najstraszniejsze czasy „potopu" dla Polski, że z niego Matka miłosierdzia „na króla tysiąca nieszczęść" (jak mówił biskup Woronicz), tysiące pociech zlewała i od zagłady ostatecznej ojczyznę wybawiła, już to samo za cud największy uważanem być winno, sprawdzając nad nami słowa prorocze: „Miłosierdzie Pańskie, żeśmy nie zginęli, bo nie ustały zlitowania Jego" (Tren Jer. III, 22) i pomoc Królowej Polskiej, różańcem wybłagana.

To też Kościół św. dekretem Najczcigodniejszej Kapituły Watykańskiej, imieniem i z polecenia Ojca św. Piusa XI. w dniu 18 sierpnia b. r. wydanym uznał, że „obraz niezwykły posiada wszystkie warunki, aby uroczyście został ukoronowany".

Miejsca cudowne nazwano słusznie tronami Najśw. Marji Panny. Im tych tronów więcej, tem więcej łaski, pociechy i cudów, z przeczystych rąk Najświętszej Panny płynących.

A potrzeba nam tych łask i więcej jak za czasów Jana Kazimierza.

Dziś również „potop" złego zalewa moca

Bożą wskrzeszoną naszą Ojczyznę. Szaleje „potop“ przeróżnych sekt i herezji, rozbijających jedność narodową i religijną, chłód obojętności mrozi serca dla Tej, którą Królową naszą zowiemy i dla Boskiego Jej Syna, z zapomnieniem Jego nauki, która najświętszem prawem być nam powinna.

Kto temu złemu zaradzi, jeśli nie Ta, którą św. Augustyn zowie „pochodnią wiary gorejącą miłością“.

Niechże jak najjaśniej rozbłyśnie w naszych sercach, a przez nas w rodzinach, a przez rodziny w całym narodzie, Święto Matki Boskiej Różańcowej, którą to nazwą i obraz się mieni, wyznaczone jako dzień na uroczystość koronacyjną, niech się stanie dla naszej diecezji wspaniałym obchodem i serdecznym hołdem dla Królowej nieba i ziemi.

Ze mną, wkładającym w imieniu Ojca św. korony na Najświętsze skronie Boskiego Dzieciątka i Jego Matki, niech jak najliczniej połączą się kapłani i wierni, a zwłaszcza młodzież i dzieci, a przez całą ojczyznę, jak długa i szeroka, w odpowiedzi na złość szatańską niech się wzbije jeden okrzyk: Polska była, jest i będzie — królestwem Chrystusa i Marji!... *X. BOLESŁAW*

Arcybiskup-Metropolita.

Pielgrzymka do Żółkwi.

Polskie Stow. Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele Najśw. Panny Marji Śnieżnej we Lwowie organizuje **pielgrzymkę do Żółkwi na Uroczystą Koronację Cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej,** która się odbędzie **w niedzielę, 6 października b. r.**

Zbiórka uczestników pielgrzymki w niedzielę, 6 października w kościele Najśw. Panny Marji Śnieżnej (pl. Krakowski) o godz. 6 rano, poczem pielgrzymka wyruszy na dworzec Podzamcze.

Powrót pielgrzymki nastąpi tego samego dnia wieczorem.

Cena biletu kolejowego tam i z powrotem wynosi 4 zł 80 gr.

Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków i parafjan do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Pielgrzymce.

O kanonizację błogosławionej Bronisławy.

Konwent pp. Norbertanek ze Zwierzyńca w Krakowie czyni gorliwe zabiegi, aby rozszerzyć jaknajdalej po Polsce cześć bł. Bronisławy, a w ten sposób przyczynić się do jej kanonizacji.

Bodźcem poczynań sióstr tych są słowa JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, który, nawiedzając grób świątobliwej Norbertanki w dn. 12 marca 1926 r., w księdze pamiątkowej napisał: „Modlić się trzeba, by Pan Bóg cudami wsławił bł. Bronisławę, abyśmy do setnej rocznicy jej beatyfikacji doczekać się mogli chwalebnego zaliczenia Jej w poczet Świętych Pańskich. Swej ojczystej Śląskiej ziemi i nowej śląskiej diecezji niech Błogosławiona wyprosi u Pana Boga najobfitsze łaski. — † August Hlond, pierwszy Biskup Śląski“.

Dnia 3 sierpnia r. b. minęło dziewięćdziesiąt lat od zaliczenia świątobliwej Norbertanki w poczet Błogosławionych, wobec czego do stulecia pozostaje już czasu bardzo niewiele. Cześć błog. Bronisławy szczególnie rozwinięta jest na Śląsku tak z tej, jak i z tamtej strony kordonu. Z przedstawicieli Episkopatu Polski nabożeństwo do tej Patronki naszej miał m. in. śp. Ks. Arcybiskup Metropolita Wincenty Chościak-Popiel.

Działalność sekt a Akcja Katolicka.

Wychodząca w Niemczech „Katolicka Pobudka Misyjna“ (organ Towarzystwa Misyjnego Białego Krzyża) w dwóch artykułach, z których jeden pisany był przez ks. B. Seiler'a, benedyktyna, stawia za wzór osobom zatrudnionym w Akcji Katolickiej niezwykłą gorliwość sekciarzy. Przenikać do rodzin bez względu na to, czy one życzą sobie duszpasterzy, czy nie — oto zasada, którą starają się dziś wcielać w czyn reprezentanci wielu sekt. Sekty w natarczywości swojej nie znają żadnego wstydu a główną swoją pracę zasadzają na odwiedzaniu rodzin. Zbiórka pieniędzy dla ułatwienia działalności misyjnej jest rzeczą bardzo trudną. I pod tym względem można się uczyć od sekt, których liczni propagatorzy bardzo często umieją się wyrzec wszystkiego i mają tylko jedną „namiętność“: pracować dla swojej sprawy, całkowicie się jej

oddawać i nie wydawać ani grosza naprożno, by w ten sposób zebrać znaczne środki pięniężne. Autor artykułu podkreśla wielkie znaczenie prasy katolickiej i dodaje: „Musimy brać człowieka takim, jakim on jest, a nie takim, jakimbyśmy go chcieli mieć. Nie czekać zbyt długo i nie łajać przeciwnika, lecz czynić — takiem winno być nasze hasło. A ponieważ katolik zawsze czeka na swego kapłana, więc ten nie może przeoczyć niczego, co jest aktualne“.

Kobieta jako lekarka misyjna.

Niezwykły rozwój działalności misyjnej za czasów ostatnich Papieży, a zwłaszcza za Piusa XI, zwrócił uwagę społeczeństw katolickich na ważną, a zaniedbaną dotychczas dziedzinę misyjnej opieki lekarskiej.

Właśnie w krajach pogańskich nędza cielesna, fizyczna występuje równolegle i bardzo jaskrawo obok nędzy duchowej. Dlatego bardzo często księża misyjni i zakonnice muszą występować jako lekarze i lekarki. Ale takie rozwiązanie sprawy nie wystarcza. W wielu wypadkach niezbędna jest pomoc lekarzy fachowych. Z rozwojem działalności misyjnej zjawiła się konieczność przygotowania zastępów własnych misyjnych lekarzy i lekarek. Dotychczas z rozmaitych powodów rezultaty tej akcji są jeszcze bardzo niedostateczne. Podczas gdy protestanci wysłali już na tereny misyjne około dwóch tysięcy dyplomowanych przez państwo lekarzy, to katolicy mają ich tylko 15 (!). Obecnie zarówno w Ameryce, jak i w Europie przystąpiono z całą intensywnością do werbowania kandydatów i kandydatek do tego zawodu. W Würzburgu utworzony został wielki instytut kształcenia lekarzy i lekarek misyjnych. Rocznik 1928 Katolickiego związku opieki misyjno-lekarskiej i Instytutu misyjno-medycznego daje poglądowy obraz rozwoju tej akcji i wskazuje, jak wiele lekarze, ożywieni duchem apostolskim, mogą zdziałać na misjach. Od pewnego czasu istnieje stowarzyszenie lekarek misyjnych, którego szeregi zwiększają się z roku na rok.

Zmierzch akcji metodystów.

Do niedawna prowadzona z wielką energją i olbrzymim nakładem dolarów akcja metodystyczna zaczyna obecnie słabnąć i wprost zanikać. Obser-

Ewangelja na XIX niedzielę po Świątkach.

Mat. 22, 2—14.

Gody królewskie.

A odpowiadając Jezus, mówił im znowu przez przypowieści, rzekąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody: a nie chcieli przyjść. Znowu posłał inne sługi, mówiąc: Powiedźcie zaproszonym: Otom obiad swój nagotował: woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe: pójdźcie na gody. A oni zaniedbali, i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego: A drudzy pojmali sługi jego i zelżywość im uczyniwszy, pobili. A usłyszawszy król, rozgniewał się: i posławszy wojska swe, wytracił onych mężobójców i miasto ich spalił. Wtedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe: lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstania dróg: a którychkolwiek znajdziecie, wezwijcie na gody. I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkich, których znaleźli, złych i dobrych: i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzących i zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł, nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Wtedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych.

Łaska uświęcająca.

Przypowieść o godach i godowej szacie znamy wszyscy dobrze z czasów szkolnych. Przypominamy sobie nasze zachwyty, jako dzieci, nad wspaniałością i bogactwem. Jak oburzaliśmy się na nierozum, straszną złość tych, co nie przyszli. Jak cieszyliśmy się z ubogimi i ulicznymi żebrakami. Jak przeraziliśmy się i rumienili za tego, który jeden nie ubrał szaty godowej. I jak dobrze zdawaliśmy sobie sprawę, że przez tę całą piękną historję należy rozumieć coś jeszcze piękniejszego: uroczystość łaski uświęcającej, kiedy Bóg pociąga nas do swego rozlewnego serca królewsko-ojcowskiego.

Ale od lat, kiedy zaczęliśmy odróżniać

wować to możemy z ostatnich niepowodzeń metodystycznych agitatorów, którzy nie znalazłszy posłuchu wśród ludności polskiej, usiłowali przeszczepić zasady metodystyczne wśród ludu białoruskiego. Ale i to nie pomogło. Mimo wydawnictw w języku białoruskim i kazań, nabożeństwa ich świecą pustkami. tak, że na nich znajduje się zaledwie parę osób (5—6), a nawet coraz częstsze są wypadki, że nabożeństwa ich odbyć się nie mogą z powodu braku słuchaczy. Dziś już jest tak w Wilnie i w szeregu innych miejscowościach. Charakterystycznym jest także fakt, że oto niedawno główny „biskup“ metodystyczny przeniósł swą siedzibę z Warszawy do Słonima, niewielkiego miasteczka w woj. Nowogródzkiem. Była to próba ratowania „zagrożonych“ placówek, która w rezultacie sprowadziła całkowite bankructwo nowych proroków na naszych ziemiach wschodnich. Jak krążą pogłoski, ma być w najbliższym czasie zamkniętą misja metodystyczna dla żydów t. zw. „Iudisze Mision“.

Dziś w Polsce mamy 2 misje metodystyczne w Warszawie, po 1 w Wilnie, Poznaniu, Lwowie, Katowicach, Gdańsku, oraz po 1 w mniejszych miasteczkach jak Ostrów, Grudziądz, Chodzież Czarny Las, Słonim, Radoszkowicze, Skolimów, Klarysew. Ogółem zatem mamy 15 punktów metodystycznych, z których jeden w Warszawie oraz w Wilnie, Słonimie i Radoszkowiczach prawie nie istnieją, gdyż prowadzą zupełnie rachityczny żywot, reszta zaś punktów skupia znikome garstki „wiernych“. Akcja fałszywych proroków już się kończy, gdyż kończą się także dolary.

Odezwa masonerji francuskiej w sprawie wzmożenia walki z Kościołem katolickim.

„Popolo di Roma“ ogłasza okólnik Wielkiego Wschodu Francji, który wyjaśnia, że panująca obecnie opinja, iż masonerja w ostatnich latach zajęła się wyłącznie działalnością społeczną i charytatywną, a zaniechała ukrytej walki z Kościołem katolickim, jest całkowicie błędna. Wielki Wschód zaznacza, że musi „podnieść krzyk alarmu z powodu niebezpieczeństwa, jakie zagraża naszej, tak drogiej wolności“. Niebezpieczeństwo to widzi w Kościele katolickim. Autorzy okólnika skarżą się gorzko, że od zakończenia wojny światowej rozpowszechniło się przekonanie, iż walka z Kościołem nie ma już sensu i że wsznstko skupia się dzisiaj dokoła zagadnień ekonomicznych.

Zdaniem loży paryskiej, przedstawiciele ludo-

---

dobre od złego, kiedy raz poraz piliśmy oszałamiającą wodę oświecenia i zaprawną piołunem wodę bezlitosnego życia, zbladła ta przypowieść i z pełnej znaczenia stała się niemal bajką bez znaczenia. Uciemiężona, oszukana dusza nie oczekuje już z upragnieniem godów niebieskich. Wiara nie myśli już o szacie godowej jako niezbędnej ozdobie łaską każdego chrześcijanina. Serca nie przeraża nagość duszy, utrata łaski uświęcającej. Bo ta łaska uświęcająca stała się dla wielu zagadką jeszcze bardziej nierozwiązalną, niż wieczny, nieoglądany Bóg, z którym ta łaska ma łączyć.

Prawda, ta wielka, uświęcająca łaska była dla chrześcijan wszystkich czasów i wszystkich stopni doskonałości głęboką, świętą tajemnicą. Nawet tak oświeconemu widowi, jak apostoł Jan, który pisze: „Wiatr wieje, kędy chce. Słyszysz jego szum. Ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie. Tak jest z każdym, który z Ducha się narodził“ (Jan 3, 8). Te słowa dotyczą wszystkich, którzy wznoszą się do Boga i wchodzą z Nim w związek przy pomocy łaski uświęcającej. Wielu nie umie nic począć z tą tajemniczą łaską. Zapomnieli o niej, wątpią w nią, gniewają się na nią, z oburzeniem wyrzucili ją z swego życia duchowego — jak uschłe drzewo, które nie rodzi owoców.

Kto zna nowoczesną duchowość ludzi, ten nie może się temu dziwić. Musiałby się raczej dziwić, gdyby było inaczej. Człowiek, który z jednej strony obu nogami stoi w dzisiejszem życiu, mocno i twórczo, a przytem równocześnie mocno i życiowo tkwi w wspólnocie łaski, to nie jest towar codzienny, lecz to jest „zjawisko“, które niejednego wprawia w zaniepokojenie. Tak, czasy, z których idziemy, w których jeszcze po części jesteśmy, narodziły się i kształtowały z wszystkiego innego, tylko nie z ducha i nie z wiary w łaskę. Nic dziwnego więc, że ludzie tych czasów ze zrozumienia dla łaski i życia nadnaturalnego uratowali tylko znikome resztki.

Powiedzcie sami! Mężczyzna z obowiązkiem ośmiogodzinnej, bezdusznej pracy, kupiec z szalonemi troskami, by się utrzymać, młodzieniec, zwolennik ateistycznej nauki, uczony ślęczący nad atomami, elektronami, falami energji, człowiek przeciętny

wi w parlamencie francuskim nie dość pilnie troszczyli się o „naturalne, niezmienne i przedawnione prawa“, jakie zagwarantowane zostały ludowi w r. 1789. Mogło dojść do tego, że 1 maja r. b. w „samowolny“ sposób dokonano aresztowań (komunistów!), które dowodzą, iż we Francji ujawniają się usiłowania powrotu do „systemu samowoli i gwałtu“. Państwo republikańskie nie pamięta już o swym najwyższym obowiązku, ponieważ zaniedbało „dać wychowaniu dzieci francuskich taki charakter laicyzmu, jaki jest właściwy istotnej demokracji“. Państwo sprzyja też „wdzieraniu się kongregacji, z których wychodzą następnie wychowawcy dnia jutrzejszego. Od takiego „zaniedbującego obowiązki“ państwa można oczekiwać wreszcie nawet nowego konkordatu. Wobec tych niebezpieczeństw wolnomularze muszą zwiększyć czujność i zbierać wszelkiego rodzaju dowody, jakich potrzebuje Wielki Wschód, celem dokonania „pożytecznych interwencyj“ i zastosowania odpowiednich środków zaradczych.

W zakończeniu okólnik wyraża nadzieję, że „zjednoczenie wszystkich sił osobistych, zgodnie z apelem, jeszcze raz osiągnie tyleż, co wsteczne usiłowania, które skierowane są przeciwko wolnej myśli, zdobytej za tak wielką cenę“.

Olbrzymi nakład katolickich czasopism niemieckich.

Księga adresowa czasopism z roku 1929, wydana przez Sperlinga, rzuca ciekawe światło na stan katolickiej prasy niemieckiej w Niemczech i w Austrji. Według danych, dostarczonych przez tę księgę, poniższe czasopisma religijne katolickie mają następujące nakłady: „Bonifatiusblatt“ 450.000, „Der Volksverein“ 400.000, „Die Weltmission der katholischen Kirche“ 300.000, „Das Mänerapostolat“ 225.000, „Der Rosenkranz“ 133.000, „Der Sendbote de hl. Familie“ 100.000, „Kolpingsblatt“ 97.000, „Die katholische Welt“ 90.000, „Konradsblatt“ 85.000, „Altöttinger Liebfrauenbote“ 81.000, „Vergissmeinnicht“ 65.000, „Mädchenzeitung, Klagefurt“ 60.000, „Steyler Missionsbote“ 53.000, „Paulinusblatt“ 55.000, „Missionsbote St. Ottilien“ 50.000, „Maria vom Guten Rate“ 50.000.

„Zweigroschenblatt“, organ Akcji Katolickiej w Austrji (redaktor dr. Józef Gorbach), wychodzi raz na tydzień w ilości 163.000 egzemplarzy: miesięcznie daje to 652.000 egz.

---

z swem wykształceniem, zaczerpniętem z dzienników, z swem zarozumiałością półinteligenta, dama z towarzystwa swemi surowemi obowiązkami, nałożonemi przez modę i etykietę, panienka z niepohamowaną żądzą flirtu, młodzieniec z bezmierną chęcią wyszumienia się — krótko wszyscy, którzy wegetują w ciemnościach naszych czasów, co oni mają począć z tajemnicą łaski uświęcającej. Oni są od niej tak daleko, jak poganie i ludzie pierwotni, jeśli nie dalej.

Ale nie chcemy być jednostronni. W społeczeństwach spotyka się coraz więcej ludzi, którzy wydostali się z tego ciemnego koła, wielu szuka z niego drogi do światła. Do tych szukających wychodzi wesołe poselstwo dzisiejszej Ewangelji. Tajemnica łaski uświęcającej to tajemnica zdrowego, doskonałego człowieka, najlepsze rozwiązanie zagadki: szlachetnego człowieka. Człowiek o tyle jest „człowiekiem“, o ile jest istotą duchową. Bez tego pozostaje zwierzęciem, lepszem, albo nawet gorszem. To duchowe dążenie człowieka dochodzi do szczytu w łasce uświęcającej. Ona podnosi naszą duchowość, naszą duszę, ponad nią samą i pozwala jej upodabniać się coraz bardziej do Boga z Jego nieskończonemi bogactwami. Jest wielka różnica, czy kawałek żelaza jest zimny, czy przez ogień rozżarzony. Co innego jest, czy dusza zdana jest tylko na siebie, czy też jest objęta ogniem łaski uświęcającej. Żelazo zimne, dusza bez łaski są zdrętwiałe, trudne do przerabiania. Rozpalone żelazo, dusza z łaską uświęcającą dają się urabiać, przemieniać w kształty pełne sztuki i kultury.

Łaską uświęcającą trzeba umieć się posługiwać. Chcesz dobrze ocenić, czem jest łaska dla ciebie, to porównaj czasy, kiedy w życiu twem królowała łaska z czasami, kiedy jej nie miałeś. Kiedy byłeś szczęśliwszy? Kiedy więcej zdziałałeś? Kiedy zdolniejszy do stawienia czoła przeciwnościom? Kiedy wewnętrznie doskonalszy, lepszy? Kiedy Boga bliższy? Ty wiesz o tem. Niech cię to upewni w przekonaniu, że łaska uświęcająca jest tą siłą Bożą dla każdego, który wierzy. Niech ona nas prowadzi na szczyty doskonałości! Amen.

Zatem „Zweigroschenblatt“ jest najbardziej rozpowszechnionem czasopismem katolickiem, wychodzącem na terytorjum języka niemieckiego.

Z całej Polski.

Ze zjazdu delegatek Stowarzysz. Młodz. Pol. żeńskiej w Kielcach. Zjazd, który się odbył w Kielcach w dn. 15 b. m., był wyraźnem dowodem, iż praca w Związku Młodzieży Polskiej żeńskiej diecezji Kieleckiej wrze i rośnie z dnia na dzień. Przeszło 350 delegatek z 87 Stowarzyszeń, liczących blisko 3.000 druhen, stawiło się na uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez JE. Ks. Biskupa.

Poświęcenie gmachu Instytutu Misyjnego w Lublinie. 15 września r. b. odbyła się w Lublinie konsekracja wielkiego ołtarza w kościele św. Jozafata przy Instytucie Misyjnym. Następnego dnia odbyło się poświęcenie gmachu Instytutu Misyjnego, rozbudowanego staraniem zarządu w przeciągu ostatnich dwóch lat.

Poświęcenie maszyn drukarskich Domu Prasy Katolickiej w Warszawie. Dnia 19-go b. m. o godz. 4-tej po poł. JEm. Ks. Kardynał Kakowski, Aarcybiskup Metropolita Warszawski, dokonał poświęcenia nowych maszyn drukarskich Domu Prasy Katolickiej.

Dotychczasowy bilans pracy Domu Prasy Katolickiej:

Sześć wydawnictw perjodycznych o łącznym nakładzie miesięcznym 250 tysięcy egzemplarzy, z czego 10.000 idzie do naszych braci w Ameryce. Oprócz tego w ostatnich dwóch latach wydrukowano 124.000 książek i 200.000 egzemplarzy broszur. Przy tej pracy zatrudnionych jest w redakcjach, administracjach i dziale technicznym 70 osób.

Hodurowcy w Lubelskiem. Hodurowcy, według wiadomości, przez nich ogłaszanych, mają w Lubelskiem 17 placówek. Wiele z nich jest bardzo słabych, prawie fikcyjnych, ze względu na niewielką liczbę zwolenników. Nawet w samem Zamościu, gdzie mieszka W. Faron, mianujący się biskupem hodurowskim, jest ich niewielka garstka. Jedynie w Tarnogórze, Gorzkowie, Świeciechowie i Gródkach liczba hodurowców waha się około tysiąca. Z tego można wnioskować, że fala hodurowska już się załamała, tak, jak to swego czasu było z marjawitami. W Cmieku np. mieli oni kiedyś wielkie wpływy, mieli własny kościół, a teraz ich liczba zmalała do kilku osób.

Ze świata katolickiego.

Konkurs austrjackiego Towarzystwa im. św. Leona na podręcznik religji dla katolickich misji pogańskich. W związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI austrjackie Towarzystwo im. św. Leona wyznaczyło 3.000 szylingów austr. za najlepiej napisany podręcznik nauki religji dla misji katolickich wśród pogan.

Praca ma zawierać wskazówki co do metod i środków pomocniczych nauczania. W skład sądu konkursowego wchodzi m. in. wybitny znawca spraw misyjnych ks. dr. Wilhelm Schmidt S. V. D., profesor uniwersytetu. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa w dniu 31 grudnia 1930 roku. Bliższych szczegółów udziela kancelarja austrjackiego Towarzystwa im. św. Leona, Wien I., Rotenturmstrasse Nr. 2.

Katolickie uroczystości jubileuszowe w Wenezueli. W Coro w Wenezueli obchodzono niedawno uroczystość 400-letną rocznicę odprawienia pierwszej Mszy św. w tym kraju. W uroczystości wzięli udział nuncjusz papieski oraz cały Episkopat. Coro było stolicą pierwszego biskupstwa w tych okolicach Ameryki południowej. W XVII wieku biskup przeniesiony został do Caracas, ale od niedawna Coro znów jest stolicą diecezji. Miasto, w którem miejsce pierwszej Mszy św. oznaczono małą kapliczką i krzyżem, posiada ciekawe kościoły i budowle z czasów kolonizacji. W czasie uroczystości jubileuszowych komenderujący generał przyprowadził do Komunji św. wszystkie oddziały wojskowe ze swego okręgu. Nuncjusz apostolski dokonał poświęcenia pułkowych sztandarów.

Konfiskata „Popolo di Roma“ za artykuł, atakujący Papieża. Dnia 17 b. m. dziennik „Popolo di Roma“, który, podobnie jak inne pisma, zaatakował Papieża, został natychmiast po wydaniu skonfiskowany. Tegoż dnia wieczorem „Osserwatore Romano“ ogłosił nową mowę papieską, skierowaną ponownie do Związku młodzieży katolickiej oraz do duchownych kierowników Związku, a dotyczącą tego samego tematu, który był poruszony w przemówieniu niedzielnem.

Niestety, tego nie można powiedzieć o Polsce. Różne „Cyruliki“ i inne piśmidla stale bezkarnie pozwalają sobie na drwiny i zohydzanie Głowy Kościoła.

Nowy generał zakonu OO. Dominikanów. Kapituła Generalna OO. Dominikanów zebrana w Rzymie wybrała dnia 21 września b. r. na Generała całego Zakonu O. Marcina Gillet. O. Gillet (lat 54) znany w całym świecie naukowym ze swej działalności pisarskiej, od czasu swych święceń kapłań-

skich pełnił obowiązki profesora najpierw na studjum zakonnem w Kain-Saulchoir, następnie w Instytucie Katolickim w Paryżu, gdzie pośród swych uczniów miał zawsze kilkunastu Polaków. Przed dwoma laty zostaje wybranym na Prowincjała Prowincji Paryskiej, co zmusiło go do opuszczenia katedry profesorskiej. Obecnie głosami przedstawicieli wszystkich Prowincyj zakonnych zostaje wyniesiony na głowę całego Zakonu św. Dominika. O. Gillet rodem z Alzacji znanym jest jako przyjaciel młodzieży oraz jako szczery przyjaciel Polski.

Nowe uroczystości w związku ze stuletnim jubileuszem emancypacji katolików angielskich. W związku ze stuletnim jubileuszem emancypacji katolików angielskich we wrześniu odbędą się w Londynie nowe uroczystości, które zbiegną się z perjodycznym kongresem katolickim i będą miały charakter narodowy.

Dnia 13 września kardynał Bourne przyjął w katedrze westminsterskiej duchowieństwo katolickie, a wśród niego nowomianowanego arcybiskupa Liverpoolu, Mgra Downey'a i przeszło 220 biskupów i prałatów. Wieczorem tegoż dnia w Albert Hall otworzony został przez kardynała Bourne'a narodowy kongres katolików angielskich, który odbywa się co trzy lata. W następnym dniu odbyły się obrady kongresu oraz procesje dzieci i mężczyzn. Dnia 15 b. m. w czasie pontyfikalnej Mszy św., którą odprawił kardynał Bourne, arcybiskup Downey wygłosił kazanie. Celem udostępnienia wszystkim katolikom udziału w tej uroczystości, nabożeństwo było odprawione pod gołem niebem przed katedrą westminsterską. Następnie odbyła się wielka procesja z katedry św. Jerzego w Southwark na południowym brzegu Tamizy do katedry westminsterskiej. W procesji, według dotychczasowych obliczeń, wzięło udział przeszło 20.000 osób.

Bazylika ku czci św. Teresy od Dz. Jezus. Dnia 30 września b. r. odbędzie się w Lisieux poświęcenie kamienia węgielnego pod bazylikę ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Już obecnie czynione są wielkie przygotowania. Uroczystości wstępne rozpoczną się dn. 15 a skończą się dn. 30 września. Ojca św. reprezentować będzie specjalnie wydelegowany kardynał.

Równocześnie otworzona zostanie wystawa misyjna. Da ona możność pielgrzymom przyjrzenia się olbrzymiej pracy kulturalnej wielkich kongregacyj misyjnych, których Patronką jest św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Od 25 do 30 września odbędzie się również wielki kongres misyjny, który zapozna społeczeństwo katolickie z rozwojem życia duchownego wśród chrześcijan krajów misyjnych.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

PAŹDZIERNIK — 1929.

29	N	**F. 19 po Ś. Michała**	16	**G. 14 po S. Hł. 5.**
30	P	Hieronima	17	Sofyji
1	W	Remigjusza	18	Efrema
2	S	Aniołów Str.	19	Trofyma
3	C	Kandyda m.	20	Ewstachyja
4	P	Franciszka Seraf.	21	Kondrata
5	S	Placyda m.	22	Foky i Jony

Procesja jubileuszowa z katedry do kościoła OO. Jezuitów i św. Marji Magdaleny, pod przewodnictwem Najprzew. Ks. Arcyb. Bol. Twardowskiego, odbędzie się w niedzielę, 29 bm. Początek procesji o godzinie 4 po południu.

Wystawa misyjna. III Zakon św. Dominika urządza pierwszą „Wystawę misyjną“ we Lwowie w salonach Przyj. Sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe — wejście od ulicy Dzieduszyckich 1). Wystawa będzie otwarta od 4—9 października w godzinach od 9—16. Wstęp dla starszych 50 gr., dla młodzieży 10 gr. Czysty dochód na misje Katolicy m. Lwowa! Zainteresujcie się misjami — zwiedzcie tłumnie wystawę.

Pielgrzymka do Żółkwi. Zarząd Arcybractwa katedralnego organizuje pielgrzymkę do Żółkwi na uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystji kościoła katedralnego do 4 października b. r. Wyjazd pielgrzymki specjalnym pociągiem, pod przewodnictwem księdza, w niedzielę, dnia 6 października. Bliższe informacje będą udzielane przy zgłoszeniu.

Z parafji N. P. Marji Śnieżnej. W niedzielę dnia 29 września o godzinie $3^1/_4$ po południu odbędzie się procesja jubileuszowa do katedry ormiańskiej, kościoła OO. Jezuitów i z powrotem do kościoła N. P. Marji Śnieżnej. Spowiedź jubileuszowa w sobotę dnia 28 września po południu od godziny 5-tej, wspólna Komunja św. w niedzielę 29 b. m. o godz. 7 rano.

W kościel OO. Bernardynów rozpoczyna się w piątek 40-godzinne nabożeństwo. W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 5 rano wystawienie Najśw. Sakramentu, po południu o $6^1/_2$ nieszpory. W niedzielę uroczystość Św. Michała Archanioła, suma z kazaniem o godz. $10^1/_2$, nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 5-tej.

T r i d u u m d o Ś w. O. F r a n c i s z k a rozpocznie się 1 października. W czasie Triduum o godz. 9 wotywa przed ołtarzem Św. O. Franciszka, a po południu o $6^1/_2$ nieszpory z nauką.

U r o c z y s t o ś ć Ś w. O. F r a n c i s z k a w piątek. Sumę uroczystą z kazaniem o godzinie $10^1/_2$ i nieszpory z kazaniem i procesją odprawią OO. Dominikanie.

N a b o ż e ń s t w o r ó ż a ń c o w e przez cały październik odprawiać się będzie o godzinie 5-tej po południu.

Procesja jubileuszowa w parafji św. Antoniego odbędzie się w niedzielę dnia 13 października b. r. o godz. 3 popołudniu do kościoła OO. Franciszkanów i Sióstr Franciszkanek. Spowiedź

jubileuszą w sobotę 12 X. o g. 5, a Komunję św. generalną podczas uroczystej Mszy św. w niedzielę 13 X. o 7 rano. Uprasza się wszystkich P. T. Parafjan do wypełnienia wszystkich warunków, potrzebnych do uzyskania odpustu jubileuszowego, a mianowicie: 1) 2 dni pościć w dniach niepostnych, 2) jałmużnę ofiarować np. na misje katolickie, 3) odprawić spowiedź i Komunję św. przyjąć, 4) nawiedzieć 6 razy kościół, ofiarując modlitwę na intencję Ojca św., a względnie wziąść udział w procesji jubileuszowej.

Teatralny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów. Związek Teatrów Ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1, od szeregu lat otacza wszystkie teatry niezawodowe troskliwą opieką artystyczną. W tym celu między innemi prowadzi stale i systematycznie krótkoterminowe kursy instruktorskie. W obecnym roku organizuje specjalny kurs teatralny korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatralnych. Kurs ten ze względu na swój system staje się dla wszystkich dostępny, nie odrywa bowiem nikogo od codziennych zajęć i nie zmusza do wyjazdu, a zapewnia zdobycie potrzebnych wiadomości teatralnych. — Program kursu obejmuje wszystkie przedmioty teoretyczne i praktyczne z zakresu teatrologji. Czas trwania kursu przewidywany przez 8 miesięcy. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1.

PP. Franciszkanki N. Sakramentu Lwów, ul. Kurkowa l. 41, przyjmują wszelkie hafty kościelne, szycie aparatów, jakoteż bielizny kościelnej i koronek, po cenach bardzo umiarkowanych.

Z książek religijnych.

O. Maksymiljan Huber T. J.: O naśladowaniu świętych. Przełożył z oryginału niem. ks. Tadeusz Karyłowski T. J. Kraków 1928, 8°, str. 624. Wydawn. księży Jezuitów.

Życie świętych jest dla nas bardzo pouczające. Ciekawi nas i kształci przypatrywanie się postępowaniu niektórych chrześcijan, którzy, kierowani przez Ducha Św., zyskali od Kościoła miano świętych. Mimowoli nasuwa się pytanie: Mogli oni, dlaczego nie mógłbym ja.

Książka O. Hubera podaje sposoby, jak należy naśladować świętych, bo nie wszystko w życiu świętego można naśladować i nie wszystko, co czyta się w żywotach świętych, jest prawdą. Przy pomocy tej książki można dowiedzieć się, co należy do istoty świętego, jaką rolę odgrywa tutaj charakter, jak poszczególne cnoty różnie objawiają się u świętych różnych narodowości i różnych charakterów. Będą mogli za O. Huberem potępić śmiało objawy pobożności rozmaitych ludzi, które dotychczas potępiali nieśmiało, lub z bojaźnią, czy przez to nie grzeszą.

Wiele, bardzo wiele można się z tej książki nauczyć, bardzo można się zbudować i nabrać zapału do naśladowania świętych.

Zapowiedzi.

Od 22/IX do 28/IX 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Baran Jan, Kulików, Marja Magdalena Merkel, Merkel, Słowackiego 4.

W parafji św. Anny. 1) Michał Śliwiński, Franciszka Schwetz. — 2) Jan Pałyga, Julja Zielińska. — 3) Kazimierz Czuchra, Eugenja Lipka. — 4) Marjan Kaszuba, Elżbieta Kozaczek. — 5) Władysław Dub. Anna Skibińska. — 6) Piotr Orszulak, Katarzyna Konczakowska.

W parafji św. Antoniego. 1) Klemens Bujanowski, Gliniańkka 17. Henryka Kopec, Złoczów. — 2) Józef Swaryczowski, Hausnera 10. Marjanna Gawin, Słoneczna 5. — 3) Adam Hierzyk, Cłowa 7. Irena Ślusarczuk, Hausnera 4. — 4) Władysław Stawarz, Jałowiec 1. Irena Duplażanka, Rzeszów. 5) Borys Gwozdiw, Stanisława Bielecka Łyczakowska 22. — 6) Michał Kochanowski, Marja Wojnarowicz, Krzywczyce 81. — 7) Alfred Nowak, Lwowsk. Dzieci 63. Antonina Rabiej, Pasieczna 3.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Adam Hierzyk, Cłowa 7. Irena Ślusarczuk, Hausnera 4. 2) Włodzimierz Osikowski, Wałowa 19. Cecylja Korniak, Kochanowskiego 5. — 3) Jan Jędrachowicz, Kochanowskiego 60. Jadwiga Kabaczyńska, Sądowa 3. — 4) Jan Hefczyc, Pasieki 55. Anna Orlew, Pasieki 48. — 5) Józef Prokopiszyn, Pasieki 47. Helena Szygalik, Pasieki 41.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Pawlik Władysław, Zadwórzańska 11. Sochaniewicz Jadwiga, Jarosław. 2) Doppelstein Leonard, Kętrzyńskiego 22. Czekajło Zofja, L. Sapiehy 69. — 3) Smagacz Andrzej, Rycerska 25. Skorupka Aniela, Andrz. Potockiego 52. — 4) Spuzak Piotr, Bukała Marja, Sykstuska 62. — 5) Stankiewicz Ludwik, Zadwórzańska 20. Moos Anna, Wulka pan. — 6) Jędrachowicz Jan, Kochanowskiego 60. Kabaczyńska Jadwiga, Sodowa 3. — 7) Szwec Jan, Zadwórzańska 8. Hałuszko Albina, Winniki.

W parafji św. Elżbiety. 1) Tomczak Jan, Julja Sąsiada, Bogdanówka 64. — 2) Doppelstein Leonard, Zofja Czekajło, ul. Kętrzyńskiego 22. — 3) Śliwiński Michał, Lwowskich Dzieci 36. Franciszka Schwetz 1-voto Bacz, Błonie Janowskie 43. — 4) Kaszuba Marjan, Dekierta 14. Elżbieta Kozaczek, Niemcewicza 7.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Swaryczewski Józef, Hausnera 10. Gawin Marjanna, Słoneczna 5. — 2) Wojtowicz Wojciech, Żółkiewska 133. Mudrak Aniela, Słoneczna 35. — 3) Pissinger Jan, Słodowa 5. Pisarczuk Marja, pl. Gołuchowskich 5.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61